

RAFAŁ KUBICKI (*Gdańsk*)

SEELBAD (*BALNEA ANIMARUM*)  
– UWAGI NA TEMAT PRAKTYKI STOSOWANIA  
POBOŻNEJ FUNDACJI W PRUSACH KRZYŻACKICH  
I PRUSACH KRÓLEWSKICH DO POCZĄTKU XVI WIEKU\*

**Słowa kluczowe:** miasta średniowieczne, Prusy Krzyżackie, Prusy Królewskie, działalność charytatywna, testamenty, łaźnie, higiena

Badania nad przejawami pobożności mieszczańskiej w późnym średniowieczu cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem. Wciąż powstają nowe opracowania różnych aspektów tego złożonego zjawiska, prezentujące zarówno zachowania typowe, jak i jego osobliwości<sup>1</sup>.

Wśród mniej znanych form pobożności funkcjonujących w późnym średniowieczu istniał zwyczaj fundowania tak zwanych „Selbäder” (*balnea animarum*)<sup>2</sup>, notowany przede wszystkim w dyspozycjach umieszczanych w testamentach mieszczańskich<sup>3</sup>. Zapisywano w nich określone sumy z przeznaczeniem na

\* Artykuł powstał w ramach realizacji projektu „Państwo zakonu krzyżackiego w Prusach. Gospodarka i kultura”, finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki (OPUS 3), nr 2012/05/B/HS3/03708.

<sup>1</sup> Dobry wstęp do problematyki i głównych kierunków badań zob. w: Arnold ANGENENDT, *Grundformen der Frömmigkeit im Mittelalter* (Enzyklopädie deutscher Geschichte, Bd. 68), München-Oldenbourg 2003, passim.

<sup>2</sup> Problem ten stał się przedmiotem badań już w okresie nowożytnym. Przykładem jest opracowanie dotyczące praktyki „seelbad” w Lubece, zob. Jacob VON MELLE, *De balneis animarum Lubecensibus. Von Lübeckischen Seelen-Bädern [...] Epistola, etc.*, Lubecae 1710. Autor omówił w nim treść ponad 50 zapisów testamentowych zawierających fundacje darmowej łaźni dla biednych z lat 1356–1539. Nowe opracowanie testamentów mieszczan Lubeki z XIV w. zob. w: Birgit NOODT, *Religion und Familie in der Hansestadt Lübeck anhand der Bürgertestamente des 14. Jahrhunderts* (Veröffentlichungen zur Geschichte der Hansestadt Lübeck, Reihe B, Bd. 33), Lübeck 2000.

<sup>3</sup> *Seelbad*, [in:] *Deutsches Wörterbuch von Jacob und Wilhelm Grimm*, [Der digitale Grimm], Bd. 15, szp. 2848–2853; *Seelenbad*, [in:] *Handwörterbuch des deutschen Aberglaubens*, hrsg. v. Hanns BÄCHTOLD-STÄUBLI, Eduard HOFFMANN-KRAYER, Bd. 7: (*Pflügen-Signatur*), Leipzig 1936, szp. 1566–1567. Na temat „Seelbäder” w Elblągu pisałem przy okazji omawiania funkcjonowania tamtejszych łaźni w artykule: Rafał KUBICKI, *Problem utrzymania czystości w średniowiecznym mieście – funkcje i znaczenie łaźni publicznych na przykładzie Elbląga*, [in:] *Brud i smród*, red. Iwona JANICKA (Studia historica Gedanensia t. 1: 2010), Gdańsk 2010, s. 43–45. W tym miejscu szczegółowo omawiam przywołany tam ogólnie materiał źródłowy.

finansowanie kąpeli dla biednych, które miały się odbywać w łaźniach miejskich. W zapisach tych wskazywano czasem konkretną łaźnię i czas kąpeli. Fundacje te nie ograniczały się tylko do pokrycia kosztów wstępu do łaźni dla biednych, lecz także były połączone z opłaceniem dla nich poczęstunku. Istotą tego typu zapisów była stojąca za nimi motywacja, nieograniczona tylko do uczynku miłosiernego, ale również religijnego-memoratywnego. Wynikało to z faktu, że testatorzy pokrywali koszty kąpeli i posiłku z intencją starań o zbawienia swej duszy, co nieraz wyraźnie zaznaczano w treści zapisów. Element religijno-memoratywny polegał zaś na tym, że kąpiele miały się odbywać zazwyczaj niedługo po śmierci testatora, a uczestniczący w nich biedni mieli się modlić w intencji zbawienia jego duszy. Czasem opłacano dłuższy okres, w którym miały się odbywać fundowane kąpiele i modlitwy, ponawiane zazwyczaj w rocznicę śmierci ofiarodawcy. W ten sposób akcenty religijne spletały się ze świeckimi. Niejako symbolicznie oczyszczenie ciała z brudu łączyło się również z odnową duchową<sup>4</sup>. Organizowanie tego typu kąpeli dla biednych było więc nie tyle przejawem troski o higienę osobistą ubogich warstw społeczności miejskiej, ile przede wszystkim jeszcze jedną formą pobożnej ofiary (*ad pias causas*) czynionej w intencji własnej testatora<sup>5</sup>. Geneza tej praktyki tkwi zapewne w chęci przekształcenia pierwotnie pogańskiego zwyczaju, tak aby nadać mu motywację zgodną z nauką Kościoła<sup>6</sup>. Równoległe do tego trwało głęboko zakorzenione w wierzeniach ludowych przekonanie o tym, że dusza potrzebuje przejścia przez wodę, aby po śmierci mogła się oddzielić od ciała<sup>7</sup>.

Jak wspomniano, instytucja „Seelbäder” jest znana głównie z zapisów ostatniej woli. Co ciekawe, odnoszą się do niej również regulacje władz miejskich dotyczące sposobu użytkowania łaźni z terenu Cesarstwa. Najstarsze z regulacji pochodzą z XIII w.<sup>8</sup> Z praktyką tą łączy się jeszcze jeden aspekt funkcjonowania łaźni

<sup>4</sup> Na użycie terminu „seelenbad” w piśmiennictwie średniowiecznym jako określenia alegorycznego – kąpeli duszy – wskazywano m.in. w: Hiram KÜMPER, „Seelenbad” und „Geistliche Wirtshaft”. *Noch einmal zur Allegorie der Badstube in spätmittelalterlichen Andachtsübungen*, Zeitschrift für deutsches Altertum und deutsche Literatur, Bd. 139: 2010, H. 1, s. 87–99. Autorowi dziękuję za udostępnienie tekstu artykułu.

<sup>5</sup> Jedynie na aspekt higieniczny wskazywano w: Piotr OLIŃSKI, *Fundacje mieszczkańskie w miastach pruskich w okresie średniowiecza i na progu czasów nowożytnych* (Chełmno, Toruń, Elbląg, Gdańsk, Królewiec, Braniewo), Toruń 2008, s. 100.

<sup>6</sup> Odrębne studium tematu aspektowi zagadnienia poświęcił: Johann Gottfried LEO, *Exercitatio historico-philologica de Balneis Animarum, Von Seelen-Bädern*, Weissenfelsae 1722.

<sup>7</sup> Zob. hasło *Seelenbad*, [in:] *Handwörterbuch des deutschen Aberglaubens*, s. 1567.

<sup>8</sup> Zapisy z Zwickau (1284 r.), Chemnitz (1324 r.), Torgau (1409 r.), Drezna (1394 r.), Delitzsch (połowa XV w.), Döbeln (1460 r.), Eilenburga (1464 r.) omówiono w: Manfred WILDE, *Alte Heilkunst. Sozialgeschichte der Medizinalbehandlung in Mitteldeutschland*, München 1999, s. 222; przykłady ze Stralsundu zob. w: Ralf LUSIARDI, *Stiftung und städtische Gesellschaft. Religiöse und soziale Aspekte des Stiftungsverhaltens im spätmittelalterlichen Stralsund*, Berlin 2000, s. 115; z Wiednia, Magdeburga i Norymbergi zob. w: Georg ZAPPERT, *Über das Badewesen mittelalterlicher und späterer Zeit*, Archiv für Kunde österreichischer Geschichts-Quellen, Bd. 21: 1859, s. 57–58. Na temat „seelbad” zob. też w: Hanna ZAREMSKA, *Miejsca spotkań kultury masowej: karczmy i łaźnie*, [in:] *Kultura Polski średniowiecznej XIV–XV w.*, red. Bronisław GEREMEK, Warszawa 1997, s. 252. Co ciekawe, zapisów

miejskich. Jak wiadomo, obok pełnienia funkcji higienicznej odgrywały one także ważną rolę w organizacji życia zbiorowego jako miejsca spotkań towarzyskich. Spośród obiektów użyteczności publicznej związanych z przestrzenią świecką łaźnia, obok karczmy, cieszyła się największą popularnością wśród mieszkańców ówczesnych miast<sup>9</sup>. Jednak w związku z zagrożeniami, jakie mogły płynąć z przygodnych kontaktów zawieranych w łaźni, nie cieszyły się one zbyt dużym poważaniem u średniowiecznych moralistów. Postawa Kościoła wobec korzystania z łaźni i ich funkcjonowania była złożona. Z jednej strony skrajni asceci zalecali ograniczenie uczęszczania do niej, co uważali za formę ćwiczenia duchowego i poczytywali za zasługę, z drugiej strony korzystanie z łaźni uwzględniał twórca zakonu benedyktynów, a sprawę kąpeli omawiano w regułach zakonnych. Warto podkreślić, że pochodzące jeszcze z czasów starożytnych łaźnie w Rzymie działały pod opieką papieży<sup>10</sup>. Wydaje się więc, że pojawienie się praktyki fundowania kąpeli dla biednych, połączonych z obowiązkiem modlitw za ofiarodawcę, było jakąś próbą nadania instytucji łaźni, kojarzonej z miejscem schadzek i przygodnych kontaktów seksualnych, pewnego kontekstu religijnego i poddania jej ściślejszej kontroli<sup>11</sup>. Warto w tym miejscu dodać, że tego typu legaty czasem przybierały bardzo masowy wymiar. Dla przykładu w Norymberdze na początku XVI w. ich liczba była tak wielka, że musiano zakazać ich dalszego dokonywania. Później zwyczaj ten w ogó-

---

o „seelbad” brak w testamentach kupców niemieckich w Wenecji, zob. Cecilie HOLLBERG, *Deutsche in Venedig im späten Mittelalter. Eine Untersuchung von Testamenten aus dem 15. Jahrhundert*, Göttingen 2005, s. 81. O praktyce fundowania „seelbat” w średniowiecznym Szczecinie wspomniano w: Hellmuth HEYDEN, *Begräbniskosten in früherer Zeit*, Monatsblätter der Gesellschaft für pommerische Geschichte und Altertumskunde, Jg. 55: 1941, Nr. 1–3, s. 14–15; Edmund KIZIK, *Wesele, kilka chrztów i pogrzebów. Uroczystości rodzinne w mieście hanzeatyckim od XVI do XVIII wieku*, Gdańsk 2001, s. 248, przyp. 271.

<sup>9</sup> M. WILDE, op.cit., s. 218–224; Gerhard JARITZ, *Bad*, [in:] *Lexikon des Mittelalters*, Bd. 1, Stuttgart–Weimar 1999, szp. 1331–1333; Gerhard BAADER, *Badewesen*, [in:] *ibid.*, Bd. 1, szp. 1340–1341; Anna RUTKOWSKA-PEŁACHCIŃSKA, *Mieszkanie, higiena*, [in:] *Historia kultury materialnej Polski w zarysie*, t. 2: (od XIII do XV wieku), red. eadem, Wrocław 1978, s. 347–357 (materiał ikonograficzny); H. ZAREMSKA, op.cit., s. 249–255.

<sup>10</sup> Poglądy średniowiecznych moralistów na kwestię higieny omówiono w: Virginia SMITH, *Clean: a history of personal hygiene and purity*, Oxford–New York 2007, s. 144–184; Julian MARCUSE, *Bäder und Badewesen in Vergangenheit und Gegenwart. Eine kulturhistorische Studie*, Stuttgart 1903, s. 46.

<sup>11</sup> Łaźnie często były miejscem schadzek. W ich pobliżu lub w nich samych działały prostytutki, oficjalnie występujące jako personel łaźni, zob. J. MARCUSE, op.cit., s. 65; Hans-Peter BAUM, *Bader*, [in:] *Lexikon des Mittelalters*, Bd. 1, szp. 1339. Zła sława otaczała również łaźniarzy i balwierzy zob. Otto BENEKE, *Von unehrlichen Leuten. Cultur-historische Studien und Geschichten aus vergangenen Tagen deutscher Gewerbe und Dienste, mit besonderer Rücksicht auf Hamburg*, Hamburg 1863, s. 57–66. Podsumowanie nowszych badań nad grupami marginesu, do których zalicza się też łaźniarzy, zob. w: Bernd-Ulrich HERGEMÖLLER, *Randgruppen der spätmittelalterlichen Gesellschaft. Wege und Ziele der Forschung*, [in:] *Randgruppen der spätmittelalterlichen Gesellschaft*, hrsg. v. Bernd-Ulrich HERGEMÖLLER, Warendorf 2001, s. 1–57 (stan badań: s. 19–28). W literaturze polskiej na temat postrzegania łaźniarzy, w tym w Prusach, zob. w: Paweł A. JEZIORSKI, *Margines społeczny w dużych miastach Prus i Inflant w późnym średniowieczu i wczesnych czasach nowożytnych*, Toruń 2009, s. 49–50.

le zniesiono na terenach protestanckich, a stało się to pod wpływem nauczania zwolenników reformacji, w tym Marcina Lutera<sup>12</sup>.

Średniowieczne łaźnie budowano zapewne we wszystkich ośrodkach miejskich, a w niektórych z nich istniało ich potem nawet kilka. Oczywiście w wielkich miastach Europy Zachodniej liczba łaźni była odpowiednio większa. Dla przykładu w dwustutysięcznym Paryżu było ich 26, w Wiedniu aż 29, we Frankfurcie 15, a w Norymberdze 12<sup>13</sup>. Z kolei na ziemiach polskich: w Krakowie w XIV w. działało 12 łaźni (ponadto cztery w pobliskim Kazimierzu), w Poznaniu i Płocku w XV w. były po dwie łaźnie w obrębie murów miejskich<sup>14</sup>. Liczne łaźnie działały też w średniowiecznym Wrocławiu, gdzie istniał cech łaźniarzy<sup>15</sup>.

Praktyczna realizacja kąpeli dla biednych w łaźniach miejskich mogła przybierać różne formy. Czasem budowano ogólną łaźnię dla ubogich lokalizowaną przy szpitalu (Zawichost), najczęściej jednak rezerwowano jeden dzień na ich potrzeby w łaźni ogólnodostępnej, za korzystanie z której normalnie trzeba było płacić<sup>16</sup>. W ścisłym sensie z instytucją „seelbad” mamy jednak do czynienia tylko w przypadku fundowania prawa do skorzystania z łaźni połączonego z zobowiązaniem odmawiania modlitwy za duszę ofiarodawcy.

Pierwsze informacje o łaźniach na terenie państwa zakonu krzyżackiego w Prusach są znane już z XIII w. Najwcześniej fakt ich istnienia lub tylko ogólnego określenia prawa budowy i użytkowania odnotowywano w przywilejach lokacyjnych poszczególnych miast. Zakon i miejscowi biskupi przyznawali prawo do ich budowy władzom miejskim i określali swój udział w tych inwestycjach, co wynikało z wykonywania regale wodnego<sup>17</sup>. W związku z tym w przywilejach lokacyjnych

<sup>12</sup> Co ciekawe, Marcin Luter wprawdzie odrzucał przekonanie o znaczeniu fundacji „seelbad” dla zbawienia duszy testatora, doceniał jednak ich znaczenie jako znaku przywołującego działanie Chrystusa, który umywał nogi swym uczniom. Pisał o tym w 1525 r. w liście do Hansa Minkwiza, zob. M. WILDE, op.cit., s. 224. Zwyczaj „seelbad” przetrwał natomiast na terenach katolickich, był notowany w Bawarii jeszcze na początku XIX w., zob. G. ZAPPERT, op.cit., s. 57–58. Także na ziemiach polskich funkcjonował on w okresie nowożytnym. Przykłady z Krakowa 1640 r. i Wiązowa 1658 r. podano w: Kazimierz DOŁA, *Opieka społeczna Kościoła*, [in:] *Historia Kościoła w Polsce*, t. 1: *Do roku 1764*, cz. 1: *Do roku 1506*, red. Bolesław KUMOR, Zdzisław OBERTYŃSKI, Poznań–Warszawa 1974, s. 434. Przykłady z terenu Śląska: Ewa WÓŁKIEWICZ, *Formy dobroczynności w miastach śląskich w średniowieczu*, *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, R. 58: 2010, nr 2, s. 212, 220. Wzmianki o praktyce fundowania dla biednych łaźni i uczyty odnotowano również w testamentach średniowiecznego Krakowa, choć bez określania ich terminem „seelbad”, zob. Elżbieta PIWOWARCZYK, *Legaty testamentowe „ad pias causas” w XV-wiecznym Krakowie. Z badań nad pobożnością miejską*, Kraków 2010, s. 200–203, 211, 213, 516.

<sup>13</sup> Dane te przytaczamy za: J. MARCUSE, op.cit., s. 52; H.-P. BAUM, op.cit., s. 1339.

<sup>14</sup> H. ZAREMSKA, op.cit., s. 250.

<sup>15</sup> Alfred MARTIN, *Deutsches Badewesen in vergangenen Tagen*, Jena 1906, s. 166.

<sup>16</sup> Kilka przykładów z ziem polskich (Zawichost, Wleń, Pułtusk) podano w: K. DOŁA, op.cit., s. 434.

<sup>17</sup> O rezerwacji lub przyznaniu prawa do łaźni mowa w wielu przywilejach miejskich. Ich funkcjonowanie w wybranych miastach omówiono w: Bertha QUASSOWSKI, *Obrigkeithliche Wohlfahrtspflege in den Hansestädten des Deutschordenslandes (Braunsberg, Elbing, Königsberg, Kulm und Thorn) bis 1525*, *Zeitschrift des Westpreußischen Geschichtsvereins*, Bd. 61: 1921, s. 108–111. Autorka świa-

poszczególnych ośrodków miejskich odnajdujemy odpowiednie dyspozycje określające nie tylko zasady, na jakich miano wznosić tego typu urządzenia, lecz także podział przewidywanych dochodów. W miastach lokowanych przez Krzyżaków dzielono je najczęściej po połowie dla Zakonu i lokatora z gminą miejską. W ten sposób lokator i gmina otrzymywały po 1/4 ogólnego dochodu (było tak m.in. w Lęborku<sup>18</sup>, Łebie<sup>19</sup>, Nowem nad Wisłą<sup>20</sup>, Miłakowie<sup>21</sup>) lub też po 1/3, przekazując 1/3 Zakonowi (Bytów<sup>22</sup>, Debrzno<sup>23</sup>, Biały Bór<sup>24</sup>, Mrągowo<sup>25</sup>, Welawa<sup>26</sup> i inne). Podział przewidywanego dochodu odpowiadał zapewne udziałowi każdej ze stron w kosztach budowy łaźni<sup>27</sup>. Podobne zasady obowiązywały również na biskupiej Warmii<sup>28</sup>. Wzmianki o planach budowy łaźni odnajdujemy w regulacjach zawartych w przywilejach lokacyjnych miast, a ich późniejszą działalność potwierdzają przede wszystkim zachowane fragmentarycznie wykazy czynszowe. Na podstawie tych przekazów można wysunąć przypuszczenie, że urządzenia te powstały właściwie we wszystkich miastach państwa zakonnego, choć w kilku przypadkach nie znaleziono potwierdzenia tego faktu w zachowanych źródłach<sup>29</sup>. Oczywiście

---

domie pominęła jednak w swych rozważaniach problem fundowania prawa do korzystania z łaźni dla biednych („Seelbäder”), zob. *ibid.*, s. 111.

<sup>18</sup> Przywilej z 1341 r.: *Geschichte der Lande Lauenburg und Bütow*, hrsg. v. Reinhold CRAMER, Königsberg 1858 (dalej cyt. GLB), s. 148; *Preußisches Urkundenbuch* (dalej cyt. PrUB), Bd. 3, Lfg. 1: (1335–1341), hrsg. v. Max HEIN, Königsberg Pr. 1944, Nr. 349, s. 244.

<sup>19</sup> GLB, s. 104.

<sup>20</sup> W przywileju z 1302 r. wojewoda Pomorza Święca zarezerwował sobie dochód z łaźni w mieście: *Pommerellisches Urkundenbuch* (dalej cyt. PU), hrsg. v. Max PERLBACH, Danzig 1882, Nr. 604, s. 537. Według nowego, krzyżackiego przywileju dla miasta z 1350 r. (PrUB, Bd. 4: (1346–1351), hrsg. v. Hans KOEPPEN, Marburg 1960, Nr. 528, s. 475) czynsz z łaźni mieli pobierać: 1/2 Zakon, po 1/4 miasto i sołtys.

<sup>21</sup> Przywilej dla miasta z 1335 r.: PrUB, Bd. 3, Lfg. 1, Nr. 36, s. 25.

<sup>22</sup> Przywilej lokacyjny miasta z 1346 r.: GLB, s. 159.

<sup>23</sup> *Handfesten der Komturei Schlochau*, bearb. v. Paul PANSKE (Quellen und Darstellungen zur Geschichte Westpreußens, Nr. 10), Danzig 1921, Nr. 51, s. 66.

<sup>24</sup> *Ibid.*, Nr. 151, s. 157.

<sup>25</sup> Grzegorz BIAŁUŃSKI, *Uwagi o przywileju lokacyjnym miasta Mrągowo z 1444 roku*, *Mrągowskie Studia Humanistyczne*, t. 6/7: 2004/2005, s. 31.

<sup>26</sup> Przywilej dla miasta z 1339 r.: PrUB, Bd. 3, Lfg. 1, Nr. 41, s. 30.

<sup>27</sup> Wprost stwierdzono to w przywileju na łaźnię w Grudziądzu z 1313 r.: PrUB, Bd. 2, Lfg. 1: (1309–1324), hrsg. v. Max HEIN, Erich MASCHKE, Königsberg Pr. 1932, Nr. 104, s. 68.

<sup>28</sup> Ciekawie sprawa wyglądała w Braniewie. W nadaniu przez biskupa łaźni dla łaźnielnika Bartosza z 27 IX 1318 r. (przywilej na łaźnię) ustalono wysokość czynszu na 4 grzywny, płatne w dwóch terminach. Prawo do darmowej kąpieli mieli biskup i jego ludzie z zamku („nos et nostra familia”), zob. *Codex diplomaticus Warmienses oder Regesten und Urkunden zur Geschichte Ermlands*, Bd. 1: *Urkunden der Jahre 1231–1340*, hrsg. v. Carl Peter WOELKY, Johann Martin SAAGE, Mainz 1860, Nr. 188, s. 323–324.

<sup>29</sup> Nie udało się odnaleźć wzmianek źródłowych o funkcjonowaniu łaźni w następujących miastach: Kisielicach, Nowym Stawie, Górowie Iławeckim, Frydlądzie Pruskim, Dryforcie (obecnie Srokowo), Nordenborku, Domnowie (niem. Domnau) i Kłajpedzie. Problem organizacji prawno-finansowej łaźnielstwa w państwie krzyżackim zostanie przedstawiony w odrębnym opracowaniu uzupełnionym o dane o łaźniach w miastach i zamkach zakonnych.

fakt niezapisania w przywilejach lokacyjnych miast prawa do posiadania łaźni nie oznaczał, że obiekty te nie funkcjonowały później w tych ośrodkach miejskich. Obok ogólnodostępnych łaźni zlokalizowanych w miastach w państwie krzyżackim powstało wiele tego typu obiektów związanych z zamkami i dworami zakonu krzyżackiego<sup>30</sup>. W ich przypadku nie odnotowano jednak w źródłach stosowania praktyki „seelbad”.

Najstarsza znana tego typu fundacja w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach została ustanowiona w Zalewie 13 XII 1326 r. Tamtejszy mieszczanin Lorenz (Wawrzyniec) ufundował darmową kąpiel dla biednych<sup>31</sup>. Zgodnie z treścią wystawionego w związku z tym dokumentu, znanego z wpisu do księgi miejskiej, wspomniany mieszczanin zakupił od Piotra Bedira (łaziebnika) i jego żony oraz jego potomków i dziedziców prawo do wieczystej fundacji („ewik selegerete”)<sup>32</sup>. Dokument potwierdził prokurator krzyżacki w Przezmarku Zygfryd z rajcami, ławnikami i znaczniejszymi mieszczanami. Zgodnie z ustalonymi warunkami gwarantowała ona w każdy poniedziałek darmową kąpiel dla biednych ludzi: mężczyzn i kobiet, młodych i starych. Łaziebnik miał dostarczać wodę ciepłą i zimną oraz zapewnić warunki takie same jak ludziom płacącym za kąpiel. W przypadku zaś, gdy w poniedziałek wypadało święto, prawo do kąpeli miano realizować w następnym możliwym dniu z zachowaniem poprzednio ustalonych warunków<sup>33</sup>. Kąpiele zapewne organizowano oddzielnie dla kobiet i mężczyzn. W dokumencie nie podano niestety, jakiej wysokości opłatę wniósł w związku z tą fundacją Lorenz. We wspomnianej umowie bardzo ważna była formuła zobowiązująca do realizacji jej zapisu także dziedziców i następców łaziebnika Piotra. Z zachowanych przekazów wiadomo, że łaźnia w Zalewie już 24 VI 1338 r. została nadana przez wielkiego szatnego Zakonu i komtura w Dzierzgoniu Hartunga von Sonneborna mieszczce Jucie i jej dzieciom za czynsz w wysokości 5 grzywien rocznie, płatnych po połowie Zakonowi i władzom miasta<sup>34</sup>. Nie wspomniano o wcześniejszej fundacji, jednak jej wieczysty charakter oznaczał zapewne przejście zobowiązań przez nowego łaziebnika.

Kolejne wzmianki o fundowaniu „seelbad”, w których wyraźnie użyto tego pojęcia, pochodzą dopiero z XV w. i zazwyczaj pojawiają się jako element dyspozycji

<sup>30</sup> Sławomir JÓZWIĄK, Janusz TRUPINDA, *Krzyżackie zamki komturskie w Prusach. Topografia i układ przestrzenny na podstawie średniowiecznych źródeł pisanych*, Toruń 2012, s. 213–218.

<sup>31</sup> Dokument opublikowano w: Ernst DEEGEN, *Geschichte der Stadt Saalfeld Ostpr.*, Saalfeld 1905, Nr. 6, s. 13–14 (odrębna paginacja dla załącznika źródłowego). Na temat tej fundacji kąpeli dla biednych zob. w: Alfred MARTIN, *Das Saalfelder Seelbad*, Der heimatreue Ost- und Westpreuße, Bd. 17: 1937, s. 131–132.

<sup>32</sup> Na temat znaczenia terminu „Seelegeräte” zob. P. OLIŃSKI, op.cit., s. 20–21.

<sup>33</sup> „Eyn ewik selegerete alle montage vri bat armel luten ys sy man adir wip junck adir alt alle dy durch got badaen wellen dy sullen haben vri scheren vnd louge dorczu wasser warm vnd kalt ire notdorft dy wile hier der tag werit vnd das bat glichirwys den luten dy do lon gebin ewiclich dy wile Saluelt stet vnd dy bastobe ab sich der montag vorrucket mit heiligen tagen so sullen dise vorgenante lute an dem nesten bade tage do noch haben des selbe bat volkumelich als ab is were an dem montage” (E. DEEGEN, op.cit., Nr. 6, s. 14).

<sup>34</sup> Ibid., Nr. 7, s. 14–15; PrUB, Bd. 3, Lfg. 1, Nr. 168, s. 121.

testamentowej. W 1440 r. mieszcza elbląska Urszula Emyke zapisała na cel kąpeli dla biednych wiernych („christi pauperes”) aż 50 grzywien<sup>35</sup>. Ciekawą umowę dotyczącą fundacji kąpeli dla biednych zawarto 12 VI 1446 r. w Bartoszycach. Z treści dokumentu, wpisanego do księgi miejskiej, wynika, że Piotr Wulf – przełożony szpitala św. Ducha – kupił od władz miasta wieczyste prawo do czterech kąpeli rocznie, za co miano płacić łąźebnikowi 2 dobre grzywny. W praktyce obniżono płacony przez łąźebnika czynsz dla miasta z tytułu prowadzenia łąźni z 7 do 5 grzywien<sup>36</sup>.

Liczna grupa zapisów dotyczących „seelbad” pojawia się również w testamentach mieszczan elbląskich. W ich dyspozycjach fundowanie kąpeli dla biednych było często połączone z ofiarami na zakup szarego sukna, ubrań oraz butów<sup>37</sup>. Ogółem w zachowanych testamentach elbląskich z drugiej połowy XV w. i początku XVI w. zapisy tego typu pojawiły się w ostatniej woli 15 mieszczan, co stanowi około 10% wszystkich znanych dziś dokumentów ostatniej woli z Elbląga. Hensel NoreMBERG w 1447 r. przeznaczył na ten cel 10 dobrych grzywien<sup>38</sup>. Podobnie w intencji zbawienia swej duszy w 1449 r. jedną kąpiel dla biednych ufundował Klaus Brand<sup>39</sup>. Z kolei w 1453 r. Bartz Messingschlaeger polecił sprzedać swój srebrny łańcuch i paternoster z koralami i uzyskane pieniądze przeznaczyć na wsparcie dla kościoła parafialnego oraz ufundowanie jednej „seelbad” i dwóch sztuk szarego sukna dla biednych<sup>40</sup>. Sumę 30 grzywien na ten sam cel przeznaczyła w swym testamencie spisany w 1457 r. Małgorzata, żona Michała Brugkmana<sup>41</sup>. Analogicznie postąpił w 1459 r. jej syn Michał Brugkman. Ofiarował na ten cel 50 małych

<sup>35</sup> „Item do et lego similes marcas quinquaginte pro precio balneorum in quibus christi pauperes reficiantur” (Archiwum Państwowe w Gdańsku, Akta miasta Elbląga (dalej cyt. APG, AmE), Rękopisy elbląskie, sygn. 492/802, s. 28, 35).

<sup>36</sup> „Wissentlich zey allen etc, das Peter Wulf profen im heiligegeiste hat gekouft von der stat und wol bezalt vir ewie zelebeth im jore czuhaben vor dy zelbigen vir zelebeth zith man dem badir alle jar jerlich czw gute mrg abe an zeynen erbczinsse, der badir pflag vore czuczinszen zeben gute mrg, so zal her vorbas nicht me czinsen wen funff gute mrg alle jor. Actum anno [14]46 in die trinitatis, Symon Kezeliger burgermeister, Heynrich Bwteler, Lorencz Reyman, Nicolaus Romer, Sleicher Luterhayn rathmanne uf dy cziih” (Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz, Berlin-Dahlem (dalej cyt. GStA PK), XX. HA, Ordensfoliant 87 (Stadtbuch von Bartenstein 1432–1587), k. 26r). Dokumenty dotyczące fundacji szpitala z 1377 r. opublikowano w: Johann Gottlob BEHNISCH, *Ver-such einer Geschichte der Stadt Bartenstein in Ostpreußen und des Kirchspiels, als Denkmal der fünf-hundertjährigen Jubelfeier der Stadt am 3ten August 1832, nebst Beschreibung dieser Feier und LIX. Beilagen*, Königsberg 1836, s. 506–510.

<sup>37</sup> R. KUBICKI, op.cit., s. 43–45.

<sup>38</sup> „Item so bescheide ich X (10) gut. mrg. armen lewten do mete czu baden” (APG, AmE, Dokumenty, sygn. 368/III,58).

<sup>39</sup> „Item so bescheide ich armen lewten eyn selbath meyner selen czu hwlffe und czu troste” (ibid., sygn. 368/I,115).

<sup>40</sup> Ibid., sygn. 368/II,59.

<sup>41</sup> „Item so bescheide ich XXX (30) ger. mr. armen lewten czu baden” (ibid., Rękopisy elbląskie, sygn. 492/251, s. 47–48).

grzywien (to jest 25 dobrych), określając precyzyjnie, że 40 osób miało się kąpać przez trzy tygodnie, a każdej z nich jako poczęstunek miano dać bułeczkę<sup>42</sup>.

Następne zapisy dotyczące fundacji darmowych kąpiei dla biednych w Elblągu pojawiają się dopiero w latach siedemdziesiątych XV w. W 1472 r. Piotr Rewmelandt polecił organizację jednej kąpiei („seelbad”) dla biednych finansowanej z jego majątku<sup>43</sup>. Z kolei Łukasz Huther zapisał w 1476 r. biednym szare płótno na ubrania, 30 par butów i jedną kąpiel<sup>44</sup>. W tym samym roku zapis tego typu uczynił również Grzegorz Barenwalth. Ofiarował obok szarych materiałów na ubrania również 8 małych grzywien na jedną kąpiel i buty<sup>45</sup>. Zapisu sukna, butów i kąpiei dla biednych w 1477 r. dokonał także Konrad Scheffel<sup>46</sup>. Ciekawą dyspozycję dotyczącą organizacji „seelbad” dla biednych umieścił w swym testamencie z 1480 r. Mattis Dobryn. Polecił on swej siostrze Katarzynie, która była jego główną spadkobierczynią, fundowanie przez 10 lat po jego śmierci jednej „seelbad” w intencji zbawienia duszy swej żony i własnej<sup>47</sup>. Podobną motywację fundacji jednej kąpiei podał w swym testamencie z 1480 r. Hanus Eler<sup>48</sup>. Organizację dwóch kąpiei po swej śmierci polecił w 1484 r. Filip Lange<sup>49</sup>. Podobnie w 1494 r. Herman Emeke zadysponował organizację jednej „seelbade”<sup>50</sup>, a rajca Piotr Reese w 1495 r. – trzech<sup>51</sup>. Z tego roku pochodzi także dyspozycja Szymona Drehera. W intencji zbawienia swej duszy przeznaczył on na pokrycie kosztów organizacji kąpiei dla biednych i innych dzieł dochód ze sprzedaży pozostałej, nierozdzielonej części majątku<sup>52</sup>. Jeśli chodzi o koszty organizacji tego typu kąpiei dla biednych w łaźniach elbląskich, to Paweł Bolhagen w swym testamencie z 1496 r. przeznaczył na jedną kąpiel sumę 10 grzywien<sup>53</sup>, Koncze Kromer zaś w 1500 r. 8 grzywien na kąpiel oraz cztery ubrania dla biednych i buty<sup>54</sup>. W tym samym roku Klemens Reynicke przeznaczył po

<sup>42</sup> Ibid., Dokumenty, sygn. 368/II,65.

<sup>43</sup> „Och eyn selbath armen leuthen uszurichten von meinen nochgelassenen guttern” (ibid., sygn. 368/II,74).

<sup>44</sup> „Item dem arnmthe gebe und bescheide eyn groelaken zcum kleydunge, xxx (30) par schw und eyn zelebath” (ibid., Rękopisy elbląskie, sygn. 492/251, s. 177).

<sup>45</sup> Ibid., Dokumenty, sygn. 368/II,110.

<sup>46</sup> Ibid., sygn. 368/II,78.

<sup>47</sup> „Item meyner swester Katherine, die meyne erbneme ist, gebe und bescheide ich meyn erbe in der Heligen Geistgasse, bey her Johan Lantgrauen gelegen, und mir in der statbuche farende steet zcu geschreiben frey und unbeswereth, domith mag sie thun und lossen noch yrem willen und meyne houwsfrauwe Barbara sal doruff nichtis sehen noch zcu sachen haben unnd dovor sal meyne swester vorgedacht x (10) jor obir noch meyner tode, den Got der Herre zeliglichen frughe alle jor eyn zelebath machen lassen zcu troste meyner howsfrauen und meyner zelen” (ibid., sygn. 368/II,80).

<sup>48</sup> Ibid., sygn. 368/I,129.

<sup>49</sup> „Item ii (2) selebade sal man machen mit den allir irsten so ich gestorben byn” (ibid., sygn. 368/III,39).

<sup>50</sup> Ibid., Rękopisy elbląskie, sygn. 492/251, s. 811.

<sup>51</sup> Ibid., Dokumenty, sygn. 368/II,113.

<sup>52</sup> Ibid., sygn. 368/II,114.

<sup>53</sup> Ibid., sygn. 368/II,115.

<sup>54</sup> Ibid., sygn. 368/II,116.



jednej grzywnie na opłacenie kąpeli dla biednych ze szpitali: Bożego Ciała, św. Ducha, św. Elżbiety i św. Jerzego na przedmieściu<sup>55</sup>. Znaczny zapis, sumy 100 grzywien, w intencji zbawienia swej duszy uczyniła w 1503 r. również Krystyna, wdowa po Piotrze Hoppem. Pieniądze te miały być użyte na organizację kąpeli („seleba-de”) oraz na szare sukno i buty, które miały być rozdzielone wśród biednych<sup>56</sup>.

Oczywiście tego typu zapisy czynili w swych testamentach nie tylko elblążanie, lecz także mieszkańcy innych wielkich miast Prus Królewskich. Wprawdzie w przypadku Gdańska znane są jedynie nieliczne przekazy, jednak wynika to ze stanu zachowania źródeł, przede wszystkim niewielkiej liczby znanych nam dziś testamentów mieszczańskich<sup>57</sup>. Najstarsza tego typu dyspozycja została uczyniona w testamencie Doroty, żony Heinricha Tegelera, z 5 IV 1471 r., która ufundowała biednym jedną kąpiel i beczkę podpiwku („tafelbeer”)<sup>58</sup>. Kolejny zapis fundujący kąpiel („seelbad”) znalazł się w testamencie Barbary Schroedders z 1499 r. Co ciekawe, zapisała ona 15 grzywien na ufundowanie kąpeli („seelbad”) dla księży, osób duchownych i biednych. Kąpiel dla biednych miała być połączona z rozdawaniem żywności, w tym jednego jajka i bułeczki dla każdego z nich. Przeznaczono dla nich także sześć sztuk sukna: po dwa czarne, szare i białe<sup>59</sup>. Jeszcze jeden zapis dotyczący fundowania „seelbad”) znalazł się w ostatniej woli Elżbiety, wdowy po Dirku Bastesie, spisanej w 1521 r. Miała ona przeznaczyć m.in. na ten cel 10 grzywien dla szpitala św. Gertrudy („en Seelbad”). Środki na pokrycie m.in. kąpeli otrzymały i inne szpitale gdańskie: św. Elżbiety, szpital Wszystkich Bożych Aniołów i szpital św. Ducha. Ten ostatni miał otrzymać fundusze na kąpiel dla mieszkańców i sześć beczek słabego piwa („Krolingk”) dla nich. Taki sam zapis dotyczył również szpitala św. Barbary<sup>60</sup>.

<sup>55</sup> Ibid., sygn. 368/II,89.

<sup>56</sup> „Item 100 mr. bescheide ich czu selebade czu gruen gewande unde czu schuwen armen leuten unde willen zuverteylen und sy zcu vormanne Got vor meyne sele zu bitten” (ibid., sygn. 368/II,118).

<sup>57</sup> Dla lat 1451–1503 informacje o ponad 140 testamentach zestawiono w: Beata MOŻEJKO, *Rozrachunek z życiem doczesnym. Gdańskie testamenty mieszczańskie z XV i początku XVI wieku*, Gdańsk 2010, tab. I, s. 42–47. Ważne uwagi do tej pracy zgłoszono w: Wiesław DŁUGOKĘCKI, *W sprawie późnośredniowiecznych testamentów gdańskich*, *Zapiski Historyczne*, t. 76: 2011, z. 3, s. 115–139 (na temat „seelbad”) zob. ibid., s. 132). Dodajmy, że w Bibliotece Gdańskiej do 1945 r. znajdowały się, obecnie zaginione, dwa tomy stanowiące urzędowe odpisy gdańskich testamentów z lat 1449–1684 (662 testamenty) i 1685–1711 (225 testamentów), o sygnaturze MS 787, Bd. I–II, zob. *Katalog der Handschriften der Danziger Stadtbibliothek*, bearb. v. Otto GÜNTHER, Teil 2, Danzig 1903, s. 3–4.

<sup>58</sup> „Item armen luden eyn zelebath und 1 tonne tafelbeer [...]” (APG, Akta miasta Gdańska, Księgi ławnicze, sygn. 300,43/2b, k. 223b; B. MOŻEJKO, op.cit., s. 58).

<sup>59</sup> „den armen zcu Speysse und czu Seelbade [...] 15 mark czu einem gemenen selebade vor prister vnd gestlichen personen vnd arme leute; und itzlichem prister 2 scot zcu einer messe vnd itzlichem armen menschen, denen es von nothen ist, eyn ey vnd eyne wecke vnd in das gemene etzlichen armen eyne wecke, item auch sal man geben armen leuten 6 Laken, 2 schwarze, 2 growe, 2 weisse. [...]” (Theodor HIRSCH, *Die Ober=Pfarrkirche von St. Marien in Danzig*, Teil 1, Danzig 1843, s. 197; B. MOŻEJKO, op.cit., s. 73).

<sup>60</sup> „[...] to St. Gertrud 10 unde en Seelbad, to St. Elisabeth en Seelbad, to allen Gades Engeln 10 unde en Seelbad [...] tom hilg. Geiste en Seelbad unde den Armen 6 Tonnen Krolingk, to St. Barbara

Zapisy na organizację kąpeli dla biednych, sporządzane w intencji zbawienia duszy testatora, czynili także mieszkańcy innych miast Prus Królewskich. Niestety tylko niewielka liczba wzmianek zachowała się w znanych nam testamentach. Dwie dyspozycje tego typu zapisano w księdze miejskiej Nowego nad Wisłą. W 1449 r. 6 dobrych szylingów na ten cel przeznaczyła pani Katarzyna<sup>61</sup>. Z kolei w 1504 r. Merten Ebell zadysponował w swym testamencie pokrycie kosztu dwóch kąpeli dla biednych („2 sel bade”)<sup>62</sup>. W przypadku Torunia jest znany tylko jeden zapis testamentowy Doroty Paszkynne z 26 V 1475 r. Przeznaczyła ona jedną grzywnę na żywność i napoje dla biednych mieszkańców szpitala św. Wawrzyńca oraz organizację dla nich dwóch kąpeli („zeelbath”)<sup>63</sup>. Zapis fundujący m.in. kąpiele dla biednych w swym rodzimym mieście Lubawie uczynił w testamencie z 1508 r. również doktor obojga praw w Lipsku Krzysztof Kuppener<sup>64</sup>. Ufundował on także pobyt w nowym przytułku („newen Hospital”) zbudowanym w mieście Lubawie dla 12 biednych. Zapis ten potwierdzono w zmienionym testamencie Kuppenera z 1509 r.<sup>65</sup> Zgodnie z nim biedni mieli prawo do cotygodniowej kąpeli przez cały rok, co miało kosztować 52 floreny (1 floren tygodniowo).

Na temat praktyki „seelbad” mamy też kilka wzmianek z Królewca. Kąpiele dla biednych fundowali członkowie bractwa ławników kościoła w Starym Mieście Królewcu. Jednak w 1439 r. ustalono, że tego typu zapisy („czu zelebenen”) nie były wygodne i powodowały kłopoty, gdyż biedni się nimi wymieniali<sup>66</sup>. Natomiast

---

en Seelbad unde 6 Tonnen Krolingk [...]” (Gotthilf LÖSCHIN, *Beiträge zur Geschichte Danzigs und seiner Umgebungen*, H. 1, Danzig 1837, s. 20; B. MOŻEJKO, op.cit., s. 81). Informacje na temat gdańskich szpitali zestawiono ostatnio w: Adam SZARSZEWSKI, *Patrocinia średniowiecznych szpitali gdańskich*, [in:] *Kaci, święci, templariusze*, red. Błażej ŚLIWIŃSKI (Gdańskie Studia z Dziejów Średniowiecza, nr 14), Malbork 2008, s. 327–398.

<sup>61</sup> „6 gute schill. armen lewten zcu dem bade” (*Księga ławnicza miasta Nowego nad Wisłą (1416–1527)*), wyd. Krzysztof MIKULSKI, Wiesław NOWOSAD (Fontes TNT, 106), Toruń 2012, nr 487, s. 111).

<sup>62</sup> Ibid., nr 1205, s. 349.

<sup>63</sup> „Ich Dorothea Paszkynne bescheyde bey wol gesundem leybe [...] und inss spittale zcu S. Lorenz 1 mr. den armen leuten speysse unde trang dorvor czu kouffen. Item 2 zeel bath. Item 2 mr. czu zelen messen” (*Księga ławnicza Starego Miasta Torunia (1456–1479)*), wyd. Krzysztof KOPPIŃSKI, Janusz TANDECKI (Fontes TNT, 99), Toruń 2007, nr 1326, s. 315). Wydawcy w indeksie rzeczowym nieprecyzyjnie określili ten zapis „jako modlitwa za dusze (zeel bath)”. Na temat tej fundacji zob. Karl Gotthelf PRAETORIUS, *Topographisch-historisch-statistische Beschreibung der Stadt Thorn*, Thorn 1832, s. 411. Na temat szpitala św. Wawrzyńca na przedmieściu Starego Miasta Torunia zob. P. OLIŃSKI, op.cit., s. 448.

<sup>64</sup> „Davon sollen die armen leute haben alle woche einen gulden und zwar des iahres frey zu baden, macht die summa 54 fl.” (*Urkundenbuch des Bisthums Culm (dalej cyt. UBC), Teil 2: Das Bisthum Culm unter Polen. 1466–1774*, bearb. v. Carl Peter WOELKY, Danzig 1887, Nr. 775, s. 638).

<sup>65</sup> „davon sollen die armen leyte alle wochen eynen reynischen golden haben, macht die summe das iar zcwene unde funfzig golden, unde zcwene fl. R. zu bade, als offte als sie dafur baden mogen” (UBC, T. 2, Nr. 781, s. 645). Sprawa rozliczeń zapisów Kuppenera uczynionych na rynku renty w Lipsku powróciła po ponad 20 latach (28 IV 1537 r.), w związku ze zmianami wartości pieniądza, zob. ibid., Nr. 918, s. 773–774.

<sup>66</sup> „Welch almose, vormols in vorgangenem geczeyten pflogen czu geben czu zelebenen, merken-de aber, daz do semliche umbequemikeyt und vordris von entstunt, alzo das ein arm mensche das

w paragrafie 10 wydanego około 1500 r. zarządzenia dotyczącego biednych mowa o tym, że nie powinni byli otrzymywać jałmużny, prawa do kąpeli w łaźni („seelbaden”) ani innych ofiar ci, w przypadku których nie zostało poświadczono, że odmówili stosowne modlitwy. Za ich niedopełnienie przewidziano też karę. Osoby, które dopuszczano do darmowych kąpeli, musiały należeć do grupy ubogich osiadłych na stałe w mieście<sup>67</sup>, pochodzących z ludności niemieckiej („deutsche hausarme”)<sup>68</sup>. Na fundację trzech „seelbad”, najpewniej w Lipniku (Królewcu), zapis uczynił w swym testamencie z około 1460 r. także bliżej nieznanemu Marcyn Rosener<sup>69</sup>. W związku z tym przeznaczył na posiłek dla biednych po każdej z trzech kąpeli również trzy korce żyta na wypiek i beczkę podpiwku („tischbier”)<sup>70</sup>. Potwierdzenie fundacji „seelbad” w Królewcu odnajdujemy również w testamencie Goriusa Bartscha z 1508 r., który ufundował sześć sztuk szarego płótna, 60 par butów i cztery kąpiele dla biednych („szelbade”)<sup>71</sup>.

O powszechności tego typu praktyk może pośrednio świadczyć uwaga sformułowana przez autora *Kroniki Pruskiej* Szymona Grunaua, który opisał zwyczaj znane mu zapewne z autopsji. Wedle niego pomoc dla zmarłych polegała na tym, że w dawniejszych i współczesnych mu czasach w Prusach, gdy ktoś zmarł, z jego majątku fundowano czuwania, msze za duszę, piwo, chleb i inne wyżywienie oraz ubrania dla biednych, żebraków i ubogich zamieszkałych w domach. W rok po śmierci ofiarodawcy polecano organizować kąpiel („seelbadt”) połączoną z rozdaniem białego chleba (bułek), piwa i innych rzeczy, biedni zaś mieli obowiązek modlitwy w intencji zmarłego<sup>72</sup>. Warto zauważyć, że opisywany przez Grunaua zwyczaj w zewnętrznej formie nawiązywał trochę do praktykowanego przez ludność pruską dawnego, pogańskiego obyczaju wykładania potraw i napojów na cmentarzach. O sile tego ostatniego świadczy fakt, że zachowania te zostały potę-

---

ander bestal” (*Quellen zur Geschichte der Stadt Königsberg im Mittelalter*, hrsg. v. Max PERLBACH, Göttingen 1878, s. 111).

<sup>67</sup> Na temat *Hausarmen* zob. też: E. WÓŁKIEWICZ, op.cit., s. 227.

<sup>68</sup> „Es sall ouch keyner keyn almus, nemlich yn seelbaden, vigilien adder spenden, entpfahen, her habe den das zceihen unnd seyn gebette wisse, angeschlossen bekanthe deutsche hausarme leuthe. Man wirt ouch etliche halsbender anschlaen, dy ihenigen ir gebet nich wissend, do hyn zcu stroff zcu setzen” (*Quellen zur Geschichte der Stadt Königsberg*, s. 84).

<sup>69</sup> W zapisach ujętych w testamentach mowa również o legacie na rzecz biednych od św. Barbary. Chodzi zapewne o szpital pod tym wezwaniem w Lipniku, zob. *Die Bau- und Kunstdenkmäler in Königsberg*, bearb. v. Adolf BOETTICHER (*Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Ostpreußen*, H. 7), Königsberg 1897, s. 258, 277–278.

<sup>70</sup> „Item 3 selebat und yo zcu eyne selebade sal man backen 3 scheffel korn und 1 tonne tischbir geben armen leuthen” (GStA PK, XX. HA, Ordensbriefarchiv, Nr. 15420).

<sup>71</sup> „Item 6 groe laken den armen, Item 60 par schw dem armen, 4 szelbade” (ibid., Nr. 19217).

<sup>72</sup> „Todten hulfe. So bei der alten und ersten zeiten in Preusen jemandts starb, bestatett man ihn nach vormogen mit leuten, vigilien, selmessen, bier und brodt und andere speisung, kleidung der armen, bettler und sonst hausarmen zu der erden; ubers jahr im tage seines todes liess man selbadt machen, und den armen gab man weisbrodt, bier oder sonst was, auf das sie solten bitten vor die vorstorbene” (*Simon Grunau’s preussische Chronik*, hrsg. v. Paul WAGNER, Bd. 3, Leipzig 1896, s. 323).

pione jeszcze w statutach synodu prowincjalnego arcybiskupstwa ryskiego Henniga Skarpenberga z 1428 r.<sup>73</sup>

Darmowa kąpiel i uczta dla biednych oznaczała konkretne wydatki, które pokrywano z sum określonych przez testatora. Dokładny koszt całej organizacji kąpeli i związanej z nią uczty zanotowano w źródle pochodzącym z Drezna<sup>74</sup>. Wynika z niego, że wydatki te obejmowały obok kosztów pogrzebu i opłacenia księdza, dzwonnika i grabarza również zakup piwa i chleba dla uczestników uczty po kąpeli („seelbädern”). Niestety brak analogicznych zestawień z Prus. Wiemy jedynie, że w Elblągu w drugiej połowie XV w. przeznaczano na ten cel 8–10 grzywien, a w Lubawie w 1509 r. jedna kąpiel w tygodniu dla ubogich kosztowała 1 florena. Natomiast termin kąpeli był oczywiście związany z datą śmierci testatora. Nie określano jednak konkretnego dnia tygodnia, w którym miały się odbywać kąpiele i posiłki połączone z modlitwą za dusze ofiarodawców. Jedynie w przypadku Zalewa ustalono, że miały to być poniedziałki<sup>75</sup>.

Podsumowując powyższe uwagi, można stwierdzić, że zwyczaj fundowania kąpeli dla biednych, tzw. seelbad, był dość popularny w miastach państwa krzyżackiego i Prusach Królewskich. Nasilenie zjawiska w drugiej połowie XV w. zapewne jest pozorne i wynika ze stanu zachowanych źródeł. Zwraca natomiast uwagę duża liczba tego typu fundacji w testamentach spisywanych przez kobiety, często wdowy (Gdańsk, Toruń), co może jednak też być wynikiem przypadkowego zachowania się właśnie tych kilku dokumentów i wzmianek o nich. W każdym razie taka forma fundacji, czyniona przez testatora w intencji zbawienia swej duszy, a obejmująca pokrywanie kosztów kąpeli dla biednych, przede wszystkim mieszkańców miejskich szpitali, dawała tym ostatnim dostęp do płatnych łaźni. W tym ostatnim przypadku mogło wchodzić w grę jeszcze jedno zjawisko. W praktyce finansowanie łaźni dla ubogich, gdy dyspozycja określała konkretny dzień (jak w Zalewie), rozwiązywało problem korzystania z publicznej łaźni przez pozostałych mieszkańców miasta, pochodzących z różnych warstw społecznych. Finansowanie specjalnych kąpeli dla biednych i mieszkańców szpitali miejskich oznaczało, że korzystali oni z nich oddzielenie, tylko w określonych terminach i w ten sposób byli odseparowani od użytkowników pochodzących z warstw wyższych<sup>76</sup>. Jak wspomniano, praktyka fundowania „seelbad” na terenach, gdzie zwyciężyli zwolennicy reformacji, zanikła ostatecznie w XVI w. Przyczyną był też obserwowany wówczas kry-

<sup>73</sup> *Statuty synodalne warmińskie, sambijskie, pomezzańskie, chełmińskie oraz prowincjalne ryskie*, tłum. Julian WOJTKOWSKI, Olsztyn 2010, s. 287.

<sup>74</sup> *Diplomatische Geschichte Dresdens von seiner Entstehung bis auf unsere Tage*, hrsg. v. Johann Christian HASCHKE, Teil 1, Dresden 1816, Nr. 33, s. 56. Zamieszczony spis nie ma daty rocznej, znajduje się między innymi przekazami z 1299 i 1300 r.

<sup>75</sup> W Zwickau w 1284 r. ustalono, że biedni mieli korzystać z łaźni we wtorki, w czwartki i piątki, zob. A. MARTIN, op.cit., s. 192. Kilka przykładów ze Śląska, wskazujących na szczególne znaczenie poniedziałku jako dnia tradycyjnie poświęconego w Kościele modłom *pro defunctis*, zob. w: E. WÓLKIEWICZ, op.cit., s. 220.

<sup>76</sup> Na ten aspekt zwraca uwagę Hanna Zaremska, zob. eadem, op.cit., s. 252.

zys łaźiebnictwa. W okresie nowożytnym liczba łaźni wyraźnie zmalała, co miało związek m.in. z pojawieniem się nieznanych wcześniej chorób zakaźnych, w tym syfilisu<sup>77</sup>.

---

<sup>77</sup> J. MARCUSE, op.cit., s. 52; M. WILDE, op.cit., s. 224.

DAS SEELBAD (BALNEA ANIMARUM) – ANMERKUNGEN ÜBER DIE PRAXIS  
EINER RELIGIÖSEN STIFTUNG IM DEUTSCHORDENSSTAAT  
SOWIE IN KÖNIGLICH-PREUSSEN

Zusammenfassung

**Schlüsselbegriffe:** mittelalterliche Städte, Deutschordensstaat, Königliches Preußen, Wohltätigkeit, Testamente, Bäder, Körperpflege

Zu den weniger bekannten Formen städtischer Frömmigkeit im Spätmittelalter gehörte auch die Stiftung so genannter „Seelbäder“ (*balnea animarum*), über die sich vor allem in den testamentarischen Verfügungen von Stadtbürgern Aufzeichnungen finden. Darin werden bestimmte Beträge festgelegt, mit denen Bäder für Arme in städtischen Bädern finanziert werden sollten. Manchmal wurden diese Bäder unter genauer Angabe des jeweiligen Bades und der Zeit, wann das Bad verrichtet werden sollte, genauer bestimmt. Oftmals war das Bad auch mit Verköstigung verbunden. Eine Besonderheit dieser Aufzeichnungen stellt nicht nur das dahinter stehende verbundene karitative Motiv, sondern auch das religiös-memorative Motiv dar. Der Testator hinterließ eine solche Verfügung in der Absicht, damit seine Seele zu retten, worauf häufig auch ausdrücklich hingewiesen wurde. Das memorative Element beruhte darauf, dass die Bäder nach dem Tod des Testators stattfinden sollten, häufig am Jahrestag von dessen Todestag. Die daran teilnehmenden Badenden sollten für die Errettung der Seele des Testators beten. Mit der Zeit wurden größere zeitliche Intervalle zwischen den einzelnen Bädern festgelegt, stets sollten sie jedoch am Todestag des Testators stattfinden. In den in diesem Beitrag angeführten Beispielen, die aus der Zeit vom 13. Jahrhundert bis zum Beginn des 14. Jahrhunderts stammen, wurde die Form, wie diese Bäder sowohl in kleinen Städten wie Zalewo (die älteste Erwähnung der Stiftung eines Bades für Arme datiert im Jahr 1326), Nowe nad Wisłą, Bartoszyce und Lubawa als auch in großen Städten im Herzogtum Preußen sowie in Königlich-Preußen wie Gdańsk, Elbląg, Toruń und Królewiec durchgeführt werden sollten, bestimmt. In Królewiec waren testamentarische Verfügungen hinsichtlich kostenloser Armenbäder offensichtlich so zahlreich, dass die Form der Inanspruchnahme eines kostenlosen Bades für Arme in der städtischen Verordnung für Arme festgehalten wurde. Erwähnenswert ist auch, dass die Finanzierung eines Bades für Arme das Problem des Zugangs zu einem öffentlichen Bad für Bürger unterschiedlicher Gesellschaftsschichten löste, wenn in der Verfügung ein bestimmter Tag dafür festgelegt wurde. Die Stiftung spezieller Bäder für Arme und Insassen städtischer Spitäler bedeutete auch, dass diese nur an bestimmten Tagen in den öffentlichen Bädern badeten. Auf diese Weise wurden sie von den Badbenutzern höherer Gesellschaftsschichten getrennt.

*SEELBAD (BALNEA ANIMARUM)*  
– REMARKS ABOUT THE PRACTICE OF RELIGIOUS FOUNDATION  
IN THE MONASTIC STATE OF THE TEUTONIC ORDER AND ROYAL PRUSSIA  
UNTIL THE BEGINNING OF THE 16<sup>TH</sup> CENTURY

Summary

**Key words:** medieval cities, Teutonic Prussia, Royal Prussia, charity, last wills, baths, hygiene

Among the lesser known forms of burghers' religious practice in the Late Middle Ages, there was the founding of the so called "Seelbäder" (balnea animarum) recorded mainly in the burghers' last wills. Burgers bequeathed some sums of money to finance city baths for the poor. Sometimes they stated exactly which bath they wanted to support financially and when the baths were to take place. Sometimes the poor were also given food in the baths. What was curious about the bequest was the motivation behind it. It was not only an act of charity, but also a religious deed committed with the intention of saving the testatrix's soul, which was often clearly stated in the text of the will. The commemorative nature of the deed consisted in the fact that baths were to take place after the testatrix's death, usually on the anniversary of this event. The poor were supposed to pray with the intention of saving their benefactor's soul. Sometimes they were to take place for a longer period of time (10 years), invariably on the anniversary of the benefactor's death. The examples provided here come from the period from the 13<sup>th</sup> century until the beginning of the 16<sup>th</sup> century and reveal how such bequests were made in small towns such as Zalewo (the oldest record on founding baths for the poor dates back to 1326), Nowe nad Wisłą, Bartoszyce and Lubawa along with bigger centres in Teutonic Prussia and Royal Prussia such as Gdańsk, Elbląg, Toruń and Königsberg. In Königsberg, bequests to cover the costs of free baths for the poor happened so frequently that there was even a regulation issued by the municipal authorities which regulated the use of free baths. It should be underlined that financing baths for the poor on a particular day solved the problem of other inhabitants of the town using the baths who came from various social strata. Founding special baths for the poor and inhabitants of municipal hospitals meant that they used the baths separately and at different times than bathers from higher social classes.